

Cieszyński Uniwersytet III Wieku świątecznie

Data publikacji: 18.12.2016 12:35

150 słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkało się w czwartkowe popołudnie 15 grudnia na tradycyjnym opłatku.

Przy ustawionych w podkowę w sali konferencyjnej hotelu Liburnia w Cieszynie stołach zasiedli słuchacze UTW oraz zaproszeni goście.

- Życzę wszystkim przeżywania w zdrowiu i wzajemnej bliskości nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Oby każda chwila tych wyjątkowych dni żyła swym pięknem i dobrocią, a nadchodzący Nowy 2017 Rok obfitował w pogodę ducha i satysfakcję z realizacji osobistych zamierzeń. Zawsze Nowy Rok niesie wszystkim nadzieję na uspokojenie, życzliwość i spełnienie marzeń. Pragniemy złożyć Wam życzenia pogodnych, zdrowych i radosnych dni oraz Szczęśliwego Nowego Roku. Niech się spełnią świąteczne życzenia, te łatwe i trudne do spełnienia. Niech się spełnią te duże i te małe, te mówione głośno lub wcale. Niech się spełnią wszystkie, krok po kroku, właśnie tego Wam życzymy w Nowym Roku – mówiła Prezes Zarządu UTW Lucyna Bałandziuk.

Oprócz miłego spotkania w przedświątecznej atmosferze poruszano też tematy ważne nie stroniąc od problemów. np. ku informacji członków, ale też wykorzystując obecność na spotkaniu gości reprezentujących władze uniwersytetu, gdzie UTW ma swą siedzibę, miejskie, radnych poruszono m.in. kwestię bezpłatnego korzystania z basenu na UŚ.

Uniwersytet Trzeciego Wieku to ustawiczne kształcenie, zdobywanie nowej wiedzy, rozwijanie. Stąd na spotkaniu nie zabrakło także porcji ciekawych informacji na tematy związane z Bożym Narodzeniem przekazanych w formie krótkich wykładów przez nauczycieli akademickich. Dr. Grzegorz Studnicki z Uniwersytetu Śląskiego poszerzył wiedzę słuchaczy UTW o Bożym Narodzeniu opisując dawne zwyczaje z etnograficznego punktu widzenia. Jana Raclavska z Uniwersytetu Ostrawskiego natomiast opowiedziała o kolędzie, która początkowo była świecką pieśnią z życzeniami, a nazwa kolęda do pieśni bożonarodzeniowej pojawiła się znacznie później, w XIX w. Na koniec stwierdziła, że choć kolęd nie powinno się śpiewać przed Bożym Narodzeniem, to przynajmniej, że lepiej już śpiewać przez cały grudzień kolędy, niż promować te wszystkie „santa clausy” i „dżingl belsy”. - Bo to nie jest nasze, a kolędy są nasze - skwitowała oddając głos kapeli Torka, która uraczyła słuchaczy bliską ich sercu muzyką.

A oprócz smakowitej stawy (na stołach pojawiła się pyszna zupa grzybowa, pierogi z kapustą i grzybami i oczywiście ciasteczka Cieszyńskie) nie zabrakło także stawy duchowej. Oprócz wspomnianych już kolęd w wykonaniu kapeli Torka pojawiły się także wiersze o tematyce świątecznej. Joanna Gawlikowska odczytała wiersz Władysława Młynka „PO KOLEDZIE”, a także napisany specjalnie na tę okazję przez Henryka Pasternego wiersz WILIJKA SZTUDYNTÓW NA PYNZYJ!

oto on:

Latoś minyło aże dwanost roków
Odkiel na UŚ-u gorść cieszyńsioków,
Wziyna se piękny pómysł do głowy,
Coby odewrzić „UTeWu” nowy.

Nie było rady - kiej wynowili,
Tuż nowóm szkołe chnet odewrziłi.
Rechtory z Bobrku moc pómogajóm
A wielki zol im fórt pojczowajóm.

Dzisiaj boroki na UŚ wandrujóm,
Móndre nauki tam sztydujóm.

Ni oglóndajóm w TeVau marasu,
Tymu co majóm ganc mało czasu.

Rok zaś sie kończy, Jezus sie rodzi,
Nasze żywobyci isto zaś osłodzi.
Tuż winszujym wszeckim, coby we wilije,
Mieli kole siebie całóm familije.

Coby w nowym roku nosz Pónbóczek miły,
Do sztudyrowanio doł nóm mocka siły.
A za roczeł moji pyznyjocy mili
Doł nóm sie zynść wszeckim aspón na wiliji.

Cieszyn, 18 listopada 2016 r. Henryk Pasterny

Na zakończenie spotkania w miłej, świątecznej atmosferze podzielono się chlebem upieczonym specjalnie na tą okazję przez Romana Somerlika, właściciela Piekarni w Zebrzydowicach i puszczone w kręgu „iskierkę przyjaźni” - znany z harcerstwa przekazywany wkoło uścisk rąk.

(indi)

